

Za redakcją odpowiedzialny
Wincenty Bołowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcji przy
Podgórnicy ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi co dzień z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Redakcja
nadaje Redakcji nie zwracając się i nie
będą.

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 30 fen., w Prusach
niemieckich i w Austrii 9 marek 15 fen., w Bel-
gii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Danii,
Francji, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji, przedpłatę przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na-
sze agencje, za których pośrednictwem (zobacz
niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Ek-
pedycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza petytowego siedmiomiarowego 15 fen., —
Baklany od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive
tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGDOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska L. 22. —
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurtie nad Menem *M. Daube & Comp.*
W Wroclawiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler i Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 10 sierpnia.

Uwaga całego świata, tak pisze dzisiaj „Wiener Abendpost“, zwrócona w tej chwili na Gastein, gdzie przebywają nasza dotychczasowa cesarska, dostojny monarcha niemiecki i jego najstarszy wnuk, ażeby więcej jeszcze wzmacnić te wzajemne przyjaźni, jakie istnieją już między obudwu panującymi domami i ich ludami. Opinia publiczna upatruje słusznie w tych powtarzających się regularnie zjazdach rokowniczymi pokojowym i wita je dla tego z jak największą sympatją. Według wiedeńskiego „Fremdenblattu“ zaś „nie tylko w Niemczech i Austrii, ale i w całej Europie uznają wielkie znaczenie niemiecko-austriackiego przymierza, które nie jest wymierzone przeciwko nikomu, ale które przeciwie każdego chętnie przyjmuje, który w pracy pokojowej bierze udział.“ Jakkolwiek starają się z wielu stron, tak daleko rozpisywać się jeszcze „Wiener Fremdenblatt“, z powodu zjazdu w Gasteinie robić jak najrozmaitsze kombinacje, wielkiej wagi temu spotkaniu nikt nie odmawia. Wartość ta zaś polega na przeświadczeniu, że wciąż istnieją między Austrią a Niemcami najserdeczniejsze stosunki, owe stosunki, które od wielu lat tworzą podstawę naszej polityki i które, jak mówi doświadczenie, przez tyle lat zdołały zapewnić pokój europejski. To przekonanie o bliskich owocach aliansu panuje między całą ludnością naszą, w tym związku widzi każda partya gwarancją pokoju na zewnątrz, silną podstawę austriackiej polityki zagranicznej. Jak dalece polityczne koła pozalitańskie przekonane są o dobrodziejstwach przymierza i jak tam z niego się radują, najlepszym na to dowodem znaczące słowa „Nemzeta“, który podnosi, „że przymierze pokojowe nie tylko opiera się na jedynomyślności monarchów, dyplomatów i mężów stanu, ale na rzetelnej sympatii i nader silnej opinii publicznej dwóch narodów.“

Wszystkie stronnictwa niemieckie, z wyjątkiem katolickiego, zgodziły się na wybór p. Hobrechta i prowadzą w tym względzie bardzo ruchliwą agitację. W obec tego należałoby, żeby komitety nasze wyborcze powiatowe tak gradziadki jak i brodnicki również się z kandydatem na posła obejrzały i wybrały takiego, któryby był znanym w obudwóch powiatach i zażywał w nich powagi. Sp. Ignacy Łyskowski przechodził tam nieznaną większością głosów, na którą składali się i Niemcy. Trzeba pamiętać o tem i zwłaszcza rozwinąć energiczną agitację a nie odkładać, jak to się zwykło u nas dzieje, na ostatni czas, na ostatnią niemal godzinę. Tylko zawczasu podjęta praca wyborcza może zdziałać to, że okręg ten wyborczy pozostanie w rękach naszych.

Wszystkie stronnictwa niemieckie, z wyjątkiem katolickiego, zgodziły się na wybór p. Hobrechta i prowadzą w tym względzie bardzo ruchliwą agitację.

W obec tego należałoby, żeby komitety nasze wyborcze powiatowe tak gradziadki jak i brodnicki również się z kandydatem na posła obejrzały i wybrały takiego, któryby był znanym w obudwóch powiatach i zażywał w nich powagi.

Sp. Ignacy Łyskowski przechodził tam nieznaną większością głosów, na którą składali się i Niemcy.

Trzeba pamiętać o tem i zwłaszcza rozwinąć energiczną agitację a nie odkładać, jak to się zwykło u nas dzieje, na ostatni czas, na ostatnią niemal godzinę.

Tylko zawczasu podjęta praca wyborcza może zdziałać to, że okręg ten wyborczy pozostanie w rękach naszych.

Czyżby zaś tego wyborcy okręgu brodnicko-grudziądzkiego nie pragnął?

Przy tej sposobności nadmieniamy, że w okręgu bydgoskim odbędą się w dniu 26 bm. wybory na posła również do parlamentu niemieckiego.

Walne zebranie wyborców tegoż powiatu odbędzie się 15 bm.

Przekonani jesteśmy, że po ustanowieniu na niem kandydata tak komitet jak wyborcy zajmą się gorliwie tem, aby kandydat nasz jak najwięcej głosów uzyskał i aby żaden głos nie był uronionym.

Wydalania.

Od komitetu dla wygnania na Prusy Zachodnie i Wschodnie odbieramy następujące pismo:

Szanowną Redakcyę

upraszam o kaskawe umieszczenie w łamach swego pisma miesięcznego sprawozdania ze stanu naszej kasy, która tonpieje na przerażenie tylu jeszcze potrzebujących zaopiegi.

W ubiegłym miesiącu odebrali wsparcie:

- p. Filip 40 mr.
- p. W. Bobr. 7 „
- p. A. Grosz. 6 „
- p. A. Podg. 10 „
- p. J. Susk. 5 „
- i 4 bm. J. Unik. 20 „

Razem 88 mr.

Było zaś w kasie 254.00 mr.

przybyło procent.

z depozytów 4.27 „

Razem 258.27 mr.

Odchodzi za wsparcia 88.00 mr.

Pozostaje 170.27 mr.

Zakreżko, dnia 8 sierpnia 1886.

Leon Czarlinski,
przewodn. w komit. dla wygnan.ów.

Szewc Gutzmann z Łodzi za legalnym paszportem przybył do Wroclawia. Zaledwie jednak tam kilka dni się zatrzymał, odebrał pod dnim 28 lipca od prezydium policyi rozkaz opuszczenia w ciągu 6 dni państwa pruskiego.

Tymczasem nie przeszkażda to i tyle innych wypadków, tamtejszym hotelistom i kupcom głosić, że każdy obokrajowiec może jak najspokojniej w Wroclawiu przebywać.

W pałacej sprawie.

Od jednego z obywateli wybitne stanowisko w społeczeństwie naszym zajmującego, odbieramy pismo następujące:

„Prawo kolonizacyjne, uchwalone i mające być przeprowadzone praktycznie, wśród katastrofy ekonomicznej naturalnym rzeczą następstwem, pobudza tych, przeciwko którym jest wymierzone, do odporu i zastanowienia się nad tem, w jaki sposób zagrażającej klęsce zaradzićby można. — Z tem wszystkim wszystko to, co dotąd w pismach naszych w tej mierze wypowiedziano, nie trafia w sedno i bynajmniej nie wykazało zanadto wiele materiału dodatniego, któryby jako odpowiedni środek do odwrócenia złego poczytał można.

„Chęci dobrej zdaje się dużo, ale i niemniej bezzaradności. Robi to poniekać wrażenie (niechaj szanowni autorowie różnych odesw i artykułów mi porównanie wybaczą) jak kiedyś srod pożaru, ten i ów biega koło ognia wołając: trzeba ratować! potrzeba wody, potrzeba sikawki — chociaż może sadzawka z wodą jest niedaleko i sikawka gdzieś w szopie stoi — a nikt o tem nie myśli, ażeby sikawkę z szopy wyprowadzić, ustawić ją i od sadzawki do takowej wyprowadzić łańcuch ludzi z wiadrami, którzyby dostarczali wody do gaszenia ognia potrzebnej. Ale dajmy porównaniem pokój, choćby dla tego, że omnis comparatio claudicat.

„Zdaniem naszym prawo kolonizacyjne, pomijając strony moralne, które bardzo trafnie w tych dniach scharakteryzowała „Gazeta Warszawska“ i inne pisma, nie byłoby wcale groźnym, bo po prostu jest wymysłem szcztynym, nie opartym na prawdzie i potrzebie wewnętrznej, prawnej, ale raczej na zaciekłości politycznej, na niecierpliwości buty szowinistycznej.

„Grożniejszymi przecież są okoliczności, jakie zjawisku temu towarzyszą i które podobno były powodem zewnętrzny, do ferowania tak — szczególniej ustawy — tj. twarde nad wyraz położenie wielkiej masy naszych właścicieli ziemskich.

„Straszna nemezis miliardowa odbija się niestety! na nas biedakach, którzy przecież nic w tej mierze nie zawiniliśmy. Szał finansowy ogarniający po roku 1871

świat cały i rolnictwo porwał w wir złowrogi. Ceny produktów rolniczych, wartość ziemi, przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnicze, rosły jak na drożdżach, a z tem w parze szła bajeczna łatwość znajdowania gotowych kapitałów, do zaprowadzania ulepszeń gospodarskich, które mimo wysokich względnie odsetek, przy nadmiernej moze cenie produktów, jeszcze się nie opłacały. Ale ostatnich lat dziesiątek ciężkie przyniosł rozczarowanie. — Rozwinięty przez całą kulę ziemską ruch handlowy, drogi komunikacyjne ułatwione i uproszczone, zbliżyły nieprzebyte dawniej przestrzenie i sprawiły dla naszych pól rolniczych konkurencyę, która cenę takowych obniżyła do stopnia, że względnie uczynionych i wysoko procentowanych nakładów, cena produktu częstokroć nie dochodzi kosztów produkcji samej.

„W takim rzeczy stanie rzeczą bardzo jest prostą, że położenia takiego na czas dłuższy nikt wytrzymać nie będzie w stanie i sprzedażę przymusowu majątków ziemskich z dnia na dzień nieomal mnożyć się będą.

„Otóż na ten wypadek spekuluje prawo kolonizacyjne, że skupując majątki subastowane po względnie niskich cenach, mniema zdobyć podstawę do operacji właściwie kolonizacyjnej.

„Wydawane na to z naszej strony hasło odporne: ratujemy ziemię, nie osoby, zakrawa nasamprzód: sit venia verbo, nieco na frazeologię. Bo ziemia jest i pozostanie i nikt nie myśli i nikt nie jest mocen takowej unicestwić. Właśnie że o osoby w połączeniu z tą ziemią chodzi, że tu zmianę dla naszego społeczeństwa zgubną zaprowadzić prawo kolonizacyjne usiłuje i to państwo z całym zasobem środków administracyjno-prawnych, na które nas stać nie może, i nadto przy pomocy kolosalnego kapitału.

„Otóż wysilenia ku unicestwieniu tego przedsięwzięcia z naszej strony jedynie w tym kierunku mogą być przedsiębrane, ażeby stosunek własności ziemskiej w połączeniu dzisiejszem nietylko utrzymać, ale ile to być może na naszą korzyść obrócić. Ażeby zatem niedopuszczać do sprzedaży przymusowej, która bądź jak bądź, zakończona jest z deterioracją majątku, jeżeli utrzymanie właściciela w majątku jest możebnem tak, żeby utrzymanie to trwałem być mogło i z wyjątkiem takich wypadków, gdzie ruinę majątkową przypisać należy rozrzutności, lekkomyślności albo innym przywarom obyczajowym.

„Zachodzi teraz pytanie, czy to jest możebnem i w jaki sposób wykonałem?

„Pisma nasze tak ekonomiczne, jak i polityczne i różne dyskusye w towarzystwach naszych rolniczych, niejednokrotnie poruszały kwestyę tej katastrofy ekonomicznej, a wynikiem tych rozpatrywań i rozrządów było to przeświadczenie, że głównym powodem krytycznego położenia większej części rolników naszych, jest spowodowane okolicznościami wyżej wymienianym nadmierne obciążenie względnie wysoko procentowemi obligacyami hipotecznymi i innymi, majątków naszych ziemskich. Wszystkie dotychczas próbowane środki zaradcze, dla ochrone na import drzewa i zboża, okazały się za słabymi, a ustawy pomocnicze mające umniejszyć tak zwane opłaty matrykalne (zastrzeżenie Frankensteinia w parlamencie rzeszy) albo przekazujące przewyżkę tych cel na korzyść korporacji gminnych (br. Huene w izbie poselskiej) okazały się plonnemi z powodu, że nie było co przekazywać. Tymczasem nakłady gospodarze, podatki i prowizye pozostały temi samymi i przedź jeszcze wzrosły. Ceny produktów rolniczych nie podnoszą się, ale za to długi hipoteczne i to wysoko procentowe urosły częstokroć po nad szacunek ziemstwa, czego nieuniknionem następstwem niemożność regularnego opłacania prowizji, a jeszcze mniej spłaty wypowiedzianych kapitałów, a więc sprzedaż przymusowa. I otóż takie położenie wyzyskuje państwo przez tak zwane prawo kolonizacyjne, na własnych swoich poddanych.

„Ci którzy projektują niejako konkurencyę w tej operacji przez nabywanie majątków subastowanych, zapominają zdaje się i o moralnej stronie tej procedury i o tem, że konkurencyę tutaj wykluczają wobec materyjalnej przewagi kapitału stojących państwu do dyspozycji, a co więcej wobec tych wszystkich środków pomocniczych administracyjnych, które są wylączeniem przywilejem państwa.

A jednak jest środek leczniczy i mniejszego wymagający stosunkowo kapitału i podający dotkniętym klęską finansowo-ekonomiczną kotwicę pewnego ratunku. Środkiem takim jest obniżenie opłacanych prowizji. W wielkim obrocie pieniężnym świata stopa procentowa obniżyła się znacznie ponieważ wysokości prowizji opłacanych przez własność ziemską już nie tylko kapitałom prywatnym i korporacyjnym, ale nawet ziemstwu. Dowodzi tego choćby tylko spostrzeżenie, że wszelkie banki hipoteczne, a nawet ziemstwa obniżają stopę procentową. A najprostszym rachunek dowodzi, że zagrożonemu właścicielom ziemskim danaby była pomoc skuteczna, gdyby długi ich hipoteczne były skonsolidowanemi, o zniżonej stopie procentowej.

„Weźmy naprzykład majątek ziemski wartości 300 tysięcy marek, obciążony do 7/10 wartości a więc na wysokość 225,000 marek, od których włącznie z amortyzacją ziemstwa opłacać musi właściciel co najmniej 5 1/2 procent a zatem 12,375 marek rocznie i być pod grozą subhasty, gdy skutkiem nieopłacenia prowizji wypowiadają mu kapitały.

„Czyż nie leży jak na dłoni, że położenie takie od razu na korzyść jego zmieniliby się, gdyby opłata prowizji przez obniżenie stopy procentowej o 1 1/2 — 2% zmniejszyła się o jakie 3 — 4000 mr. rocznie i gdyby kapitał ten cały był niewypowiedziany?

„To też ziemstwa, licząc się z położeniem rolników i sytuacją targu pieniężnego, od czasu do czasu obniżają stopę procentową listów zastawnych i obecnie, jak słycać, ziemstwo poznańskie, zamysła z urzędu konwertować wszystkie listy zastawne na 3 1/2 %.

„Jeżeli zatem przytoczonemu ziemstwu ma być podaną pomocna ręką, to nie przez parcie ku sprzedaży przymusowej podaną ona być może, ile że tego rodzaju

wrzekoma pomoc powszechną zagraża katastrofą, ale jedynie przez ulgę i folgowanie przygniatających takowe ciężarów procentowych, nie stojących dzisiaj w żadnym stosunku normalnym do cen produktów i intraty takowymi warunkowanę.

„Interes podobny nie ma przecież być bynajmniej jałmużną, przeciwnie, ulokowaniem kapitału na odpowiedniemu dzisiejszemu położeniu procentu, który dając kapitalistę zysk przyzwoity, (mniej więcej 3%) daje zarazem pewną rokownicą sparatyzowania zakusów na zniszczenie nasze obmyślanych.

„Konkurować zaś z komisją kolonizacyjną za pomocą ryczałtowych subhast wydatek się być rzeczą i nie ze wszystkim moralną i przyzwoitą i w obec przewagi finansowej i środków administracyjnych strony przeciwniej w skutkach swoich płoną.

„Rozprowadzać rzecz w formę ścisłego projektu w artykule dziennikarskim nie widzi się rzeczą praktyczną, znajdzie się takowy i ułoży snadnie, jeżeli podstawa takowego, odpowiedni fundusz finansowy, mający być ulokowanym niewypowiedzialnie na ziemi naszej po niskim procentu będzie przysposobionym.

„Hic haeret aqua.“

W obec powyższego pisma to jedynie w tej chwili nadmieniamy, że punkt, na który szanowny autor kładzie nacisk i na który nadewszystko zwraca uwagę, nie wyczerpuje całej kwestji.

Naturalnie, że dobroczynnym czynnikiem może być niezawodnie w tej sprawie taki kredyt, ale nie wyklucza on bynajmniej i tego środka ratunkowego, tj. gdy subhastacja już jest niechybną, nabycia sprzedawanego majątku dla tego, żeby nadal pozostał w ręku polskim.

„Parcia ku subhastacji nikt przecież niewierac nie będzie — towarzystwo tylko, które się ma sformować, rachować się będzie z faktem, który mimo i bez jego woli nastąpił.

Wiecej w tym względzie nie rozpisujemy się, ile że jak nam wiadomo, pewne grono osób zajmuje się sprawą utworzenia towarzystwa, o jakim mowa.

Zapewne, tak przynajmniej pragnąć należy, niezadługo wystąpi ono z projektem odpowiednim i ściśle sformowanym.

Co gdy i jeśli nastąpi, — wówczas będzie sposobność do bliższego omówienia całej tej sprawy.

Z Gasteinu.

Cały świat polityczny zajęty jest obecnie zjazdem gasteinskim, który odbywa się bez udziału Rosyi. Ponieważ do Gasteinu przybyły wszystkie co wybitniejsze polityczne osobistości tak Niemiec, jak Austro-Węgier, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ważne tam toczyły się będą konferenecye, których rezultat może być najbliższą odsłoni nam przyszłość. W przegladzie politycznym zapisaliśmy już i zapisujemy nasze w tym względzie uwagi, o ile takowe wypływają z donozonych drogą telegraficzną faktów, tu zaś podamy również wedle telegraficznych doniesień szczegóły gasteinskiego zjazdu.

I tak piszą pod dnim 7 bm. z Gasteinu, że po dniach dżdżystych nagle pokazało się już od samego rana słońce i oświeciło swym blaskiem piękną gasteinską dolinę oraz śniegiem pokryte łańcuchy gór okalające takową. Cesarz Wilhelm użył też tego pięknego poranku do przejażdżki w towarzystwie adjutanta, majora Broesigke. Właśnie kiedy cesarz wyjeżdżał, ks. Bismarck siedział z szwajcarskiego domu, gdzie mieszka, do cesarskiego mieszkania w kąpielowym pałacu. Na placu Straubinger spotkał kanclerz ministra Böttichera z żoną i dłuższy czas z niemi rozmawiał. Wszedłszy następnie do cesarskich pokoi, czekał na powrót cesarza z przechadzki. Po przybyciu cesarza konferował z nim przeszło godzinę sam na sam. Około 2 1/2 godziny wracał od cesarza do swego mieszkania i będąc już prawie u jego progu spostrzegł nadjeżdżający wóz pocztowy. Pojazd zatrzymał się niebawem i wyskoczył z niego hr. Herbert Bismarck, który serdecznie ucałował rękę ojcu. Kanclerz uściskał syna, który następnie pobiegł naprzeciw niemu spieszącą matce.

O 3 godzinie zapowiedzianym był w willi Meran, którą zamieszkuje cesarzowa austriacka, obiad dla szczupłego grona osób, ponieważ zbyt szczupłe miejsce nie pozwalało ugościć ich więcej. Cesarzowa Elżbieta zaprosiła przeto samego tylko cesarza Wilhelma. Przybył on też sam bez żadnego otoczenia w zwyczajnym ubiorze cywilnym bez żadnych orderów. Przyjęty przez marszałka, barona Nopczę poprowadzonym został do willi, w której przedsonku oczekiwała go cesarzowa Elżbieta.

Cesarzowa ubrana była w skromną domową suknię bez żadnych ozdób i klejnotów. W małym saloniku nakrytym był stół na cztery osoby. Zasiadli do niego gospodynini domu, cesarz Wilhelm, baron Nopcza i panna Majlath. Po obiedzie przeszło godzinę rozmawiał cesarz Wilhelm z cesarową Elżbietą sam na sam i dopiero o 5 godzinie odjechał do swego mieszkania.

W pół godziny po tem przybył do Gasteinu pruski książę Wilhelm, najstarszy syn cesarzewicy. Zaraz po swem przybyciu udał się do mieszkania cesarza dla powitania go, a następnie do księcia Bismarcka. Wieczorem była herbata w cesarskich pokojach, ale już o 9 godzinie udał się cesarz na spoczynek.

Cesarz Franciszek Józef przybył do Gasteinu 8-go bm. o 7 godzinie wieczorem, powitany bardzo serdecznie przez tłumnie zebraną publiczność i kąpielowych gości. Przed pałacem kąpielowym powitali go książę Wilhelm pruski, książę Bismarck, niemiecki ambasador ks. Reuss, baron Nopcza i namiestnik hr. Thun. Cesarz austriacki miał na sobie mundur pruskiej gwardji pieszej a na piersiach order czarnego orła. Ks. Wilhelm przybranym był w austriacki mundur z orderem św. Stefana na piersi.

Franciszek Józef wysiadłszy z powozu ucałował po dwakroć ks. Wilhelma, kilka razy uściskał serdecznie

Wybory.

W sprawie wyborów posła do parlamentu okręgu grudziądzko-brodnickiego w miejsce zmarłego śp. Ignacego Łyskowskiego Niemcy już się na dobre krzątają.

rgę ks. Bismarcka i powitawszy całe otoczenie, wszedł do pałacu, gdzie na progu przedsiönka czekali na niego cesarz Wilhelm w austriackim mundurze i cesarzowa Elżbieta. Obaj cesarze uściskali się serdecznie i po powitaniu cesarowej Elżbiety przez cesarza Franciszka Józefa z jakiegoś 20 minut spędzili wszyscy na pokojach cesarza Wilhelma. Cesarzowa odjechała potem do swej wili Meran a cesarz Franciszek Józef poszedł pieszo w towarzystwie namiestnika hr. Thun, do hotelu Straubingera, gdzie zamieszkał. Po drodze witała go serdecznie liczna publiczność. Ks. Wilhelm pruski złożył po tem w imieniu cesarza wizytę cesarzowi austriackiemu i obadwaj udali się o 8 1/2 godzinie wieczorem na herbatę do cesarza Wilhelma, gdzie zostali ks. Hohenlohe i księcia Reuss. Około 9 1/2 godziny powrócił cesarz Franciszek Józef w towarzystwie księcia Wilhelma do swego mieszkania.

Na drugi dzień rano 9 bm. o 8 godzinie udał się Franciszek Józef do wili Meran do cesarowej Elżbiety i zabawiał tam do 9 godziny.

O 8 1/2 godzinie rano przybył do Gasteinu hrabia Kalnoky, którego wzywował natychmiast ksiądz Bismarck. O 11 godzinie udał się Franciszek Józef w towarzystwie adiutanta Fliessera do cesarza Wilhelma a po półgodzinnej wizycie do księcia Bismarcka, który wyszedł naprzeciw niego wraz z małżonką. Cesarz austriacki zabawiał z jakiegoś 1/2 godziny w mieszkaniu ks. Bismarcka, który go odprowadził aż do wyjścia z ogródka przylegającego do szwajcarskiego domu.

Hrabia Kalnoky złożył o godzinie 12 wizytę księciu Bismarckowi a następnie ks. Hohenlohemu.

W popołudniowych godzinach był obiad u cesarza Wilhelma, na którym prócz cesarza austriackiego Franciszka Józefa był ks. Bismarck z żoną oraz osoby z otoczenia obu cesarzy.

Wiadomości urzędowe.

Aesor rejencyjny Windheim z Ragnitu mianowany został landratem powiatu ragnickiego.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Z prowincyi, 8 sierpnia.

(Los naucoyioelskich seminarystów Polaków.)

Dla obostrzonych wymagań w niemieckim języku dostaje się teraz bardzo szczerpa liczba Polaków do seminarjów naucoyioelskich. I bez translakacyi naucoyielci do niemieckich okolic będziemy więc z czasem mieli w Księstwie mały tylko procent naucoyielci Polaków. Lecz i ta garstka młodzieńców Polaków chowających się w seminarjach wystawiona jest na zupełne postradanie ducha polskiego i co najmniej na zubożenie dla swego języka ojczystego.

Już od kilkunastu lat traktowany jest język polski po seminarjach Księstwa po macoszemu, a domyślić się można, jaki los jego będzie pod obecnym naciskiem i prądem. Wszakże zdanie najszlachetniejszych naucoyielci Polaków wysłano za granicę Księstwa.

Utrudnione nawet jest seminarzystom zmiejszenie niedostatków w znajomości języka polskiego przez czytanie polskich książek. Przy rewizjach mieszkań seminarzystów, jakie się tu i tam odbyły, zabrano przyszłym naucoyielcom polskich dzieci szczerpy zapas polskich dziełek.

Nieprzyjemności spotykają nawet tych, którzy się uważają między sobą choćby jak najprzywratniej rozmawiać po polsku.

Odebrano im sposobność ćwiczenia polskich pieśni a religia wykładana jest seminarjnym wychowawcom Polakom li tylko po niemiecku.

W pewnym zakładzie posunięto się do ostateczności nigdy zapewne jeszcze nie praktykowanej w archidiecezjach gnieźnieńsko-poznańskich.

Oto od niedawnego czasu żąda pewien po polsku mówiący penitencyarz, aby mu się seminarysty Polacy po niemiecku spowiadali. Czy ulega wyższemu świeckiemu życzeniu, czy też to czyni z własnej inicjatywy, jedynie w chęci służenia sprawie germanizacyi — nie wiadomo. Dość, że się to jak w kilku stwierdzonych przypadkach, istotnie dzieje.

Czy niemieckość na takim wyzyskiwaniu konfesyonału zyska, nie można z pewnością twierdzić, lecz żadnej nie ulega wątpliwości, iż obojętność religijna a będzie jego następstwem. Jakiego to zapomnienia się, jakiej namiętnej chęci zrobienia kariery potrzeba, aby tak świętego aktu używać do politycznej propagandy!

O ile moralnie wyżej stoją ci młodzieńcy, którzy korzystając z pobytu podczas wakacyi na prowincyi, oczyszili sumienie w swym ojczystym języku! Teraz to uczynili jeszcze, ale czy takie lekceważenie ze strony księży praktyk religijnych nie zmrozi pobożnych uczuć przyszłych naucoyielci?

Zle się dzieje.

Z Praży czeskiej, 8 sierpnia.

(Odalonię pomnika B. Jabłońskiego.)

(c) Naród czeski lata bieżącego świętuje... Na Zielone święta przybyli z Niemiec Czesi, by zwiędzić drogą swą mateczkę Prażę, a cały naród czeski wraz z nimi święcił wzniosłą uroczystość narodową. Przed niedawnym czasem obchodzono w Borowie rocznicę śmierci Karóla Havliczka i pamięć Wacława Zeleneho; w dniu dzisiejszym zaś odbywa się w Czechach południowych, w miasteczku Wardasz-Rzecz uroczyste odsłonięcie pomnika czeskiego poety Bolesława Jabłońskiego. Imię ostatniego zanadto dobrze jest znane także i Polakom, byśmy i my w duchu nie mieli spieszyć do miejsca, gdzie stała kołyska męży, który przez całe swe życie pracował w imię miłości ku własnej ojczyźnie i podniesienia wzajemnego stosunku między Czechami a Polakami.

Bolesław Jabłoński, który właściwie nazywał się Karel Eugen Tupý, urodził się 14 stycznia r. 1813. Młodość jego przypadła na czas, gdzie myśl narodowa w Czechach dopiero się budzić począł i gdzie nawet tacy Sławiści, jak Dobrowski w przyszłość literatury czeskiej jeszcze wierzyć nie śmieli. Jak w Polsce, tak i w Czechach pierwszy ducha narodowego poczęli budzić poeci. W ich rzędzie stanął także B. Jabłoński, a jego lira zadźwięczała tak doniosło, że jeszcze dziś powtarza lud czeski pieśni, którymi wyzwał do serdecznej miłości ziemi czeskiej, narodowości i przyjaźni Słowian między sobą. Biograf Jabłońskiego Alois Matuszka tak poetycką jego działalność ocenia: „Nie posiadamy wiele poematów Jabłońskiego, gdyż o nim powiedziane można: Non multa sed multum. Nie wiele on pisał, lecz co napisał, to jest perłą literatury. Pierwsze wydanie jego poezyi r. 1841 naród czeski powitał z zachwytem. Ja-

bloński poświęcił swe pieśni narodowi czeskiemu. „To-bie, ojczyzno moja!“ brzmi dedykacya. Naród zaś czeski radośnie przyjął duchowe plody swego syna. Poezycy Jabłońskiego po większej części stały się popularnemi. Jak np. „Czerwank se ukazuje“ i inne; wszystkie koła społeczeństwa czeskiego przyswoiły je sobie. Nawet tam je znajdujemy, gdzie w obec literatury czeskiej panuje pewna oziębłość. Powodu do tego szukać musimy w poezjach samych: znajdując się bowiem w nich pewien urok, któremu nikt oprócz się nie może; są one tak proste, bez wszelkiej sztuczności i przysmu a pochodzą z serca pełnego gorącego zapachu ku ojczyźnie, tędną wdziękiem, miłością, prawdą i pięknnością tak że z serca poety prosto znalazły drogę do serca narodu.“

Jabłoński należał do zakonu św. Norberta; do roku 1847 przebywał w klasztorze strachowskim, a od marca t. r. był proboszczem klasztoru zwierzyńskiego pod Krakowem. W ostatnim też zakończył swe życie 27 lutego 1881. Ostatni raz w Czechach przebywał r. 1879, a na nalegania, by na zawsze już pozostał, odpowiedział słowami: „Polacy mnie także polubili, i nie puściliby mnie, dla tego zakończę życie w pośród nich.“ Zwłoki jego przeniesiono z Krakowa do Praży i złożono na Campo santo Wyszehradu.

Przez cały swój żywot miał Jabłoński na myśli podniesienie i utrwalenie przyjaźni stosunków między „Czechami a braćmi Polakami.“ Tę przyjaźnią brzmiały jego pieśni, ona była jego ideałem aż do śmierci. Została nawet spora wiązanka polskich poezyi w spuściźnie po nim, niby testament myśli, której był apostołem.

Akademicy czescy, a szczególnie akademickie stowarzyszenie południowo-czeskie „Stálný“ zaraz po śmierci poety poruszyło myśl uczczenia Jabłońskiego pomnikiem, a już 2 lipca 1881 utworzył się komitet w tymże celu, z którym roku 1882 się połączyła „Beseda Jablonský.“ Pomnik wykonał czeski rzeźbiarz Józef Strachovský. Ciosany on jest z kamienia, a przedstawia poety w szatach kapłańskich. Na jednej stronie stoi napis: „Boleslav Jablonský (Karel Eugen Tupý) 1813—1814“, uwieńczony liściami lipowym i wawrzynowym, na drugiej: „Věnovalo česke studenstvo a rodné město r. 1886“. (Poświęcili akademicy czescy i miasto rodzinne r. 1886).

Uroczystość odsłonięcia pomnika, dzisiaj w Kardasz-Rzecz się odbywająca, wypadła bez wątpienia bardzo świetnie, wzniośle i uroczystie. Już wczoraj, w wigilię uroczystości, przybrało małe miasteczko strój świąteczny. Wszystkie budynki, nawet najuboższe, przystrojono odpowiednio chorągiewkami, zielenią i t. d. Wieczorem odegrało towarzystwo amatorskie komedya Jerzábka: „Veselohra“, poczem urządzono wspaniały korowód z pochodniami. Przy wspólnej biesiadzie pamiętano także i o nas Polakach.

Rzeczywiście też obchód odsłonięcia pomnika Jabłońskiego nie tylko dla Czechów, ale i dla nas Polaków jest zbyt ważnym. Dla tego i my łączymy się w duchu z uczestnikami tej uroczystości, gdyż Jabłoński nie tylko Czechów, ale i Polaków wyzwał do miłości ojczyzny, kiedy pisał słowa:

Budiž sluncem svoji vlasti,
jako ono pečuj o ni,
pak ti mnohé oko v slasti
slzu diku povroni;
mnohé vděčné srdce tobě
až tě žiti běh dohoni.
ba až budeš žiti v hróbě
srdce zvonem pozavoni.

(Bądź słońcem swojej ojczyzny, jako ono troszczyć się o nią, wtenczas liczne oczy słodko dla ciebie wronią lzy wdzięczności, a kiedy ciebie bieg życia dogoni i nawet jeśli żyć już będziesz w grobie, za tobą licznie wdzięczne serca zadźwięczą odgłosem dzwonu.)

Sredec, 5 sierpnia.

(Polozenie obecne.)

Ani mowa tronowa króla Milana, ani adres skupczyny na nią odpowiadający, nie brzmiały ugodowo, ani przyjaźnie względem Bułgarii. Jednakże umysł w Bułgarii już prawie zupełnie się uspokoił i przestają wierzyć pismom opozycyjnym, zapowiadającym ciagle wojnę i interwencyę. Serbia na własnych kłopotów dosyć, mianowicie finansowych. Musi zaciagnąć pożyczkę około 16 milionów a nie będzie jej to łatwo, bo już poprzednie pożyczki ledwie przysły do skutku a pomimo tych pożyczek na 37 milionów dochodów będzie miała około 10 milionów deficytu.

Lubo straszono interwencyę z powodu, że Bułgaria dokonała wyborów w W. Rumelii podług konstytucyi bułgarskiej, nie wedle ustawy organicznej W. Rumelii i delegaci rumelijscy obradowali razem z bułgarskimi w „zebraniu narodnem“, to jednak faktem jest, że żadne mocarstwo przeciw temu nie protestowało; jedna tylko Rosya domagała się od Turcyi, ażeby Bułgarię wezwala do zachowania praw, ale rząd bułgarski wytumaczył rzecz Porcie ku jej zadowoleniu a obecnie nawet Rosya temu przeciwy, wedle „Politische Correspondenz“, ażeby żądała od mocarstw okupacyi Bułgarii, albo żeby wywierała nacisk na Turcyę, ażeby ta zmieniła swoje postępowanie w kwestyi bułgarskiej. Może bytność hr. Kalnokyego w Kissingen spowodowała dopiero Rosyę do tej deklaracyi, bo bardzo wątpią, ażeby sródeuropejskie mocarstwa zezwoliły Rosyi na interwencyę w Bułgarii, nie mówiąc o Anglii, szczególnie kiedy Salisbury przychodzi znowu do władzy.

Co się też przyczyniło do uspokojenia Bułgarów, to wyjazd ks. Aleksandra do Wielbuza (Köstendil) w północnej Macedonii, należącej do Księstwa bułgarskiego. Bo gdyby groziło niebezpieczeństwo wojny, toby ksiądz stolicy nie opuszczał. Przy tej sposobności nadmieniam, że ksiądz ma chwalebny i nader dla kraju korzystny zwyczaj, robienia przeglądu kraju i w przeciagu roku zwiędził wszystkie okolice obu Bułgarii, prócz okolicy Widinia, który też z pewnością w bieżącym jeszcze roku zwiędzi.

Z ministrów natomiast żaden jeszcze nie wyjechał. Zajęci oni są zapewne zrealizowaniem kredytów, które zebranie narodowe zawotało. Minister sprawiedliwości Rodosławow wziął dymisy, jak było do przewidzenia po scenie, jaką mu zgotował prezes ministerstwa Karawelow w pełnej izbie. Intrzygował on podobno pomiędzy deputowanymi przeciw własnym kolegom w sprawie zakupienia kolei ruso-warneńkiej i sprawił to, że tak znaczna ilość deputowanych wyszła z posiedzenia, iż dla braku kompletu kredyt na to zakupno nie mógł być wotowany. Jednakże na następnych zebraniach, kiedy po zdemaskowaniu Radosławowa przez Karawelowa liczba opozycyi przeciw zakupowi się zmniejszyła a szczególnie kiedy znaczna część deputowanych, którzy nie byli w czasie secesyi na zebraniu a nawet w stoicy obecni, się stawiła, pomimo powtarzanych ciagle secesyi ze strony opozycyi, został kredyt na zakupno kolei ruso-warneńskiej ostatecznie uchwalony.

Na miejsce Radosławowa został mianowany ministrem sprawiedliwości Oroszaków, dotychczasowy prokurator sądu kasacyjnego.

Narodne zebranie zawotało wszystkie żądane kredyty, uchwalilo niektóre prawa, jak np. prawo pensyjne dla wojskowych okaleczonych w wojnie i w czasie służby,

dla wdów i sierót po poległych, prawo gminne i t. p., a w końcu jeszcze kredyty na kosza wytknięcia kolei z Szwieczowy na Trnovo do Nowej Zagory (Jeni Sagra) i z Jamblu do Burgasa, dalej dla kolei z Sredca przez Trnovo do Szumny i wreszcie z Sredca na Radomir do Wielbuza (Köstendil), która ma się łączyć z koleją z Mitrowicy do Solunia (Tesalonika) i z Vrani do Nisz, a zawotawawszy zostało narodowe zebranie zamknięte krótką mową tronową, w której ksiądz szczególnie dziękował zebraniu za uchwalenie kredytu na zakupno kolei ruso-warneńskiej, przez co zadosyć uczyniono jednemu z włożonych na Bułgarię obowiązków na kongresie berlińskim.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Szczucie. —) Wśród słodkich słów o pojednaniu, jakie się od czasu do czasu w niektórych dziennikach rosyjskich odzywają, swoim trybem i równolegle też same pisma szczują nieustannie na nasz żywioł, nie cofając się przed żadnym kłamstwem i oszczerstwem.

I teraz w „Now. Wremija“, jednocześnie z objawami do zgody pomiędzy nimi a nami, spotykamy takie doniesienie:

„W kraju północno-zachodnim (tj. na Litwie) ostatnimi czasy zauważono „bractwo propagand a katolicyzmu w formie t. zw. „bractw szkaplerznych.“ Księża chętnie zapisują do „szkaplerzy“ i prawosławnych mieszkańców kraju. Zapisani do „szkaplerza“ obowiązani są ściśle zachowywać post w środy, piątki i soboty i modlić się z polskich księzek do nabożeństwa. Parafianie chowają nawet zmarłych bez udziału duchownych, przy śpiewaniu „Zdrowaś Marya“ i czytaniu polskich „litanii“ i wierszy. Polskie książki do nabożeństwa, katolickie obrazki z wizerunkiem świętych, katolickie krzyżyki i t. p. przepelnily wszystkie miejscowe bazyary.“

„Dopóki nam, pisze „Kraj“, nie przedstawi „Now. Wrem.“ faktów, nie uwierzmy, aby księza katolicy zapożywiali do bractw szkaplerznych osoby prawosławne wyznania. Jeśli pasterze katolicy własnych będą tylko pilnowali owieczek, i tak będą mieli roboty sporo, po cóż im jeszcze zaglądać do cudzej trzody.“

My zaś dodamy, dla samego honoru dziennikarstwa czas by było zaprzestać podobnych nikczemnych denuncyacyi, mających jedynie na celu wywołanie jeszcze większego prześladowania żywiołu naszego.

(— Rozruch. —) Z humańskiego powiatu z Ukrainy donoszą do „Zari“ o nieporządkach, jakie wynikły wśród włościan jednej wsi tego powiatu, a to z powodu, iż ubiegł ich w wydzierżawieniu 250 dziesięcin gruntu kupiec B. Włościanie zaoarli kawał spornego gruntu i pozycyli dzierżawcy znaczne szkody. Na miejsce zjechały wszystkie władze administracyjne powiatowe, ale przekonać włościan nie zdołaly. Spisano na miejscu odpowiednie protokoly, a włościanie ze swej strony mają wysłać dwóch delegatów do Petersburga.

NIEMCY.

* Berlin, 9 sierpnia. (— P. Schlözer —) przybył już z Rzymu do Berlina, jak to donosiliśmy, i lada dzień wyjedzie do krewnych swoich do Lubeki. „Koelnische Ztg.“ pisze przy tej sposobności, że przedłużony ta raz letni pobyt w Rzymie pruskiego posła przy Watykanie miał swą przyczynę w rokowaniach co do dalszych zmian w ustawodawstwie majomem. Jak zaręczają rokowania te zakończyły się pomyślnym rezultatem. Ponieważ p. Schlözer przybył już do Berlina i wyjedzie do krewnych swych w Lubece, przeto przypuścić należy, iż przynajmniej zgodzono się na ogólne zasady, na których podstawie nastąpi rewizya ustaw majowych.

(— „Staatsanzeiger“ —) publikuje prawo dotyczące zapomogi państwowej dla nawiedzonych powodzią okolic porzecza dolnej Wisły. Ustawa ta datowana jest z zamku Mainau z dnia 14 lipca b. r.

(— Serdeczne przyjęcie ks. Bismarcka w Monachium —) uważa „Post“ za najlepszy dowód utrwalenia i wzmacnienia przyjaźni stosunków pomiędzy rządami Prus i Bawaryi. „Post“ pisze przy tej sposobności co następuje:

„Przyjęcie ks. Bismarcka przez bawarskiego ks. reagenta jest nowym, pocieszającym dowodem na to, że rozbiły się wielkie-ultramontanskie zakusy, mające na celu postawienie Bawaryi w przeciwnieństwie do rozwoju silnej polityki cesarstwa. Jako doniosły objaw należy podnieść i tę okoliczność, że w przeciwnieństwie do owych zakusów umiarkowane kleryczne żywioły pod wodzą hr. Konrada Preysinga zaczynają się kupić koło siebie.“

„Germania“ zwraca uwagę „Post“ na to, że hrabia Preysing jest członkiem frakcyi centrum w parlamencie i z pewnością nie znajdzie się w przeciwnieństwie do jego zasad, dążności i celów.

(— Z okazji wyboru przez Papieża ks. kanonika Rednera na chełmińskiego biskupa —) pisze „Berlin. Börsen Ztg.“, że nominacya ta uzyska bezwzględnie potwierdzenie królewskie. Ta w dzisiejszych mianowicie stosunkach bardzo ważna i trudna kwestya osobista dała powód do bardzo obszernych rokowań pomiędzy rządem pruskim a Kuryą i nie mogła przez długi czas doprowadzić do porozumienia. Nie łatwo bowiem było wyszukać osobistość, któraby cieszyła się równocześnie zaufaniem rządu i polskiej ludności. Ks. dr. Redner, który włada dobrze polskim językiem (?), ma należeć do duchownych umiarkowanego i pojednawczego kierunku i nieraz użył wpływu swego do uniknięcia zatargu z władzą państwową. Mianowanie jego biskupem chełmińskim uważa przeto należy za ustępstwo Kuryi a koła rządowe mają równocześnie nadzieje, że polska propaganda, mająca dotąd w Chełmie(?!!) swe główne oparcie, nie znajdzie już dla siebie korzystnego gruntu za rządów nowego biskupa.

Tak się rozpisuje gieldowy organ berliński w myśl życzeń naturalnie liberalno-rządowego stronnictwa. Cały powyższy komunikat pochodzący z inspirowanego prawdopodobnie źródła zasługuje o tyle na uwagę, że jest wyrazem większości niemieckiego liberalizmu i zawiera nadto fałsz uderzający, gdyż pewną jest rzeczą, że ks. kanonik Redner polskim językiem włada arcysłabo.

ROSYA.

* (— Zjazd —). Peterhof w chwili obecnej, jak pisze „Kraj“, przedstawia prawdziwy zjazd książąt i księżniczek: królowa grecka, opuścwszy niedawno Pawłowsk, bawi tam w pałacu nowoaleksandrowskim; arcyksięstwo austriackie mieszkają w wielkim pałacu, księżna Edymburska z dziećmi przebywa w wili aleksandryjskiej, księżniczka z Badeńska w pałacu sergiejewskim; przy wszystkich tych osobach znajduje się liczna świta.

(— Rusyfikacya i prawosławie —). Według informacyi korespondenta „Now. Wr.“ z Rygi, w mieście tem

zjechali się obecnie prokuratorowie wszystkich trzech gubernii nadbałtyckich, by się naradzić nad ustanowieniem jednostajnego sposobu zastosowania w kraju nowego prawa o procedurze sądowej, które znaczne rozszerza kompetencyę nadzoru prokuratorowskiego. Krok ten ma zmierzac ku tem skuteczniejszemu i rychlejszemu zlaniu się kraju z cesarstwem. Z innej znow strony roztrząsa się teraz projekt podziału kraju na dwa eparchyaty prawosławne; estoński i lotewski, na czele których stanąć mają dwaj biskupi, posiadający ten języki. Kwestya ta wszczęta została z powodu znacznego ruchu wśród miejscowej ludności na rzecz prawosławia. Niedawno w gubernii estlandzkiej cała gmina putkarska oświadczyła chęć przejścia na prawosławie; na wyspie Dago w mianiem półroczu około 200 estończyków przyjęło prawosławie; do czerwca rb. ruch ten religijny objął 16 parafii gubernii estlandzkiej i wyraża się cyfrą 6,058 przelotów. Powoli ruch ten przechodzi do gubernii lifflandzkiej. Duchowieństwo ewangelickie usiłuje go zatamować, ale bez skutku.

FRANCYA.

* Paryż, 7 sierpnia. (— Manewra w Alzacyi. —)

Niektóre dzienniki paryskie utrzymują, iż Niemcy tylko „pod pozorem manewrów“ ściągają do Alzacyi 70,000 wojska; obawy te powstały z powodu doniesienia, iż równocześnie Włochy zamierzają odbyć manewra polne także na pograniczu Francyi.

(— Prezydent Grévy —), jak donosi „Köln. Ztg.“, zgnął postępowanie generała Boulanger'a i kazał wyrazić mu swą niechęć i niezadowolony, iż z własnej winy w tak niemiałą rząd wprawił sytuacyę. Pomimo to minister wojny pozostanie chwilowo na swoim stanowisku, ponieważ rząd nie chce być odpowiedzialnym za jego dymisyę, szczególnie z powodu projektów ustaw wojskowych, przedłożonych niedawno izbie deputowanych, i pragnie decyzyę w tym względzie izbie pozostawić.

(— Na wniosek ministra wojny —) wydał prezydent rzeczywistej polityki dekret, upowazniający oficerów pozasłużbowych do noszenia mundurów tej broni, do jakiej w końcu służby swej czynnej należeli; mundur taki wolno odtąd nosić nawet tym, którzy już przez lat pięć byli do dyspozycyi władzy wojskowej jako czynna rezerwa lub też jako landwerżyci. Jednakże oficerowie, którzy z czynnej służby wystąpili, nie mogą nosić sznurków i opasek, jakie noszą oficerowie armii czynnej. W miejsce numeru pułku na surdutach i czapkach, nosić oni będą stosownie do stopnia wojskowego srebrne lub złote gwiazdy. Zresztą całe umundurowanie może być takie jak w służbie czynnej.

Zmiana powyższa polega więc głównie na takiej, jak w armii czynnej rozmaiłosci mundurów oficerów dymisjonowanych. Rozmaiłosci tej dawniej nie było; dotychczas wszyscy oficerowie pozasłużbowi, do jakiegobądź broni i barwy wojska należeli, równo nosili mundur, który im było wolno nosić podczas urzędowych uroczystości. Z pozwolenia tego wszakże w rzadkich tylko przypadkach korzystano.

(— Kwestya usunięcia t. zw. attachés militaires —) przy ambasadach francuskich, jaka w ostatnich czasach powstała, jest przedmiotem żywych dyskusyi. Wiedzą powszechnie, iż Boulanger jest przeciwnikiem tego urządzenia i pragnąłby znieść je co prędzej.

Nadto donoszą, iż generał postanowił już nie rozsyłać zaproszeń do oficerów zagranicznych, aby w wielkich manewrach polnych odbywających się corocznie brali udział.

(— Aby zaradzić ponowieniu się demonstracyi —) sług restauracyjnych, kucharzy, kuchcików itp. konstablerzy stoją na straży przed biurami policyjnymi, a nadto wielka część policyi gotową jest każddy chwili do wymarszu.

ANGLIA.

* Londyn, 7 sierpnia. (— Nowy sekretarz stanu irlandzki M. Hicks-Beach —) będzie miał nie łatwe do spełnienia zadanie. Przedewszystkiem czeka go uspokojenie szalejących już od czerwca w Belfastie rozruchów. Wczoraj znowu rzucano kamieniami, strzelano strumem a nawet zaczepiano bagnetami i kto wie jakby się owe zaburzenia zakończyły, gdyby deszcz ulewny nie był rozpedził walczących.

Większość protestancka występuje przeciwko wojsku i przeciwko policyi nadzwyczajnej dla tego, że ją gmina utrzymywać musi; katolicka mniejszość zaś nie chce przystać na wycofanie sił zbrojnych, obawiając się zupełnego wytopienia. Sprzeczne te interesa trudno będzie p. Hicks-Beach pogodzić.

(— Królowa portugalska —) przybyła w ostatnich dniach do Londynu i złożyła królowej w Osborne wizytę. Dnia dzisiejszego ma się odbyć uroczyste przyjęcie dostojnego gościa z królewskimi honorami w Portsmouth, a następnie po przybyciu do Londynu, zamieszka królowa w pałacu Buckingham, oddanem do jej dyspozycyi.

Zbiory

Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu

Młyńska ulica 26.

I. Biblioteka.

P. Chociszewski Józef w Poznaniu: Piast. Kalendarz polski ludowy na rok 1886 Poznań.

P. Wyszczelowski J. A. z Orliczka: Spaight A. W. The resources, soil, and climate of Texas Galveston 1882.

N. N. w Poznaniu: Wollński. Wiersz wypowiedziany na nrozie poezjalnej, daney przez „Towarzystwo wstrzemięzliwości“ członkowi dr. Jankowskiemu przy wreczeniu mu fotografii członków Towarzystwa dnia 25 lutego 1886 r.

P. Karłowicz Jan dr. w Pradze prace swoja: O imionach własnych polskich miejsc i ludzi. (Odbitka z Pamiętnika fizyograficznego. Tom V.) Warszawa 1885.

N. N. w Poznaniu: Głos z Wielkopolski do Ojca św. Leona XIII. W Krakowie 1886.

P. Zieleniewski M. dr. w Krynicy: Krynica. Statystyczno-lekarski opis c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy. Kraków.

P. Jankowski Teofil w Mogilnej po s. p. brać swoim ks. J. Jankowskiem: 1) Massi F. X. Erklärung der heiligen Schriften des neuen Testaments nach den heil. Vätern. Straubing und Wien 1841/43. Tomów 8. 2) Dr. Bresnvido Ildephons. Ausführliche Katechese über die gesamte christkatholische Glaubens-, Sitten- und Tugendmittellehre. Aus dem Italienischen. Mit einer Vorrede von dr. Carl Egger. Augsburg 1844/45. Tomów 12. 3) Dykekonarz biblijny z ksiąg Pi-sma świętego starego i nowego testamentu zebrany, z francuzkiego na włoski język przez ks. Prospera de Aquila przełożony i pomnożony, z włoskiego zaś na polski język przetłumaczył ksiądz Tadeusz, zgromadzenia OO. Kapucynów Prowincyi. W Krakowie 1844/45. Tomów 4. 4) Ksiądz Ostrowski Teodor. Dzieje prawa kościoła polskiego krótko zebrane. Poznań 1846/7. Tomów 4. 5) Kiesswetter dr. L. Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch. Glogan und Leipzig 1843. Tomów 2. 6) Beleuchtung der Vorurtheile wider die katholische Kirche. Von einem protestantischen Laien. Luzern 1839/40. Tomów 2. 7) Ks. Bia-łobzski Marcin. Wykład świętych ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok z Pisma świętego i z dokto-

WILNO 1838/39. 4 tomy. 8) Standenmaier F. A. dr. Die christliche Dogmatik. Freiburg und Breslau 1844. 2 tomy. 9) Gitzler Ludwig dr. Handbuch des geistlichen und preussischen Eherechts der Katholiken und Evangelischen in Breslau 1840/41. 2 tomy. 10) v. Hirscher Johann Baptist dr. Betrachtungen über die sonntäglichen Evangelien des Kirchenjahres. Tübingen 1841/43. 2 tomy. 11) Klee Heinrich dr. Lehrbuch der Dogmengeschichte. Mainz 1837/38. 2 tomy. 12) Książd Serwatowski Waleryan. Wykład ewangelii świętego Mateusza. Wiedeń 1844/45. 3 tomy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 10 sierpnia.

Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu złożyli: Akademicy wrocławscy w imię towarzystwa pana K. z Gniezna nr. 2 fen. 50. Z Warmbrunn: panna Nowicka od pani Pepin-skiej z Ostrowa nr. 1, z panią G. z Poznania fen. 10, pani Felicja Au nr. 1, pp. kupiec Nawrot z Warmbrunn nr. 2, Teodor Au z Poznania fen. 50, Piotr Kratochwill i Nowicy z Gniezna nr. 3, M. z Poznania nr. 1 — razem nr. 8 fen. 60. Zebrane przy strzelaniu w Kobylcu nr. 4. P. dr. Teod. Dembiński za 5 miesięcy po 50 fen. do końca roku — nr. 2 fen. 50. P. Władysław Paruszewski za 5 miesięcy po 50 fen. do końca roku — nr. 2 fen. 50. P. Adam Wolński za 5 miesięcy po 50 fen. do końca roku — nr. 2 fen. 50. P. Józef Osteci za sierpień 50 fen. P. Tadeusz Gruszczyński za sierpień 50 fen. P. Potworowski za sierpień 50 fen. Razem dziś złożono nr. 24 fen. 10.

W sprawie komisji kolonizacyjnej donosi „Posener Zig”, że naczelny prezes hr. Zedlitz tak jest dotąd zajęty wprowadzeniem w bieg tej nowej instytucji, iż nie objął jeszcze spraw urzędu naczelno-przezydłałego i zastępuje go prezes rejencji p. Sommerfeld. Obadwaj radcy Steinicke i dr. Wittenburg, przydzieleni do komisji kolonizacyjnej przybyli już do Poznania i objęli swe czynności. Biuro komisji kolonizacyjnej znajduje się obecnie w gmachu rejencyjnym i niewąwami zamianowani będą urzędnicy biurowi, których będzie tymczasowo tylko trzech. Kasa komisji przydzielona została tymczasowo do głównej kasy rejencyjnej.

Ks. kanonik Dorszewski instalowanym został w sobotę przez ks. arcybiskupa jako dziekan-intulat kapituły poznańskiej. Ks. arcybiskup wyjechał w sobotę, jak już donosiliśmy, do Fuldy w towarzystwie ks. biskupa warmińskiego dr. Thiele, który przybył do Poznania w przejeździe do Fuldy. Po powrocie będzie ks. arcybiskup udzielał sakramentu bierzmowania w kościele św. Marcjana i w kościele Bożego Ciała.

W nieobecności ks. oficjara Likowskiego, który dla parowania zdrowia wyjechał do Kolobzega, zastępować go będzie ks. infulat kanonik Dorszewski.

„Tygodniku ilustrowanym” czytamy o naszym towarzystwie dramatycznym, bawiącym w Warszawie i dającym tam przedstawienia w teatrze „Alhambra”, co następuje: „Zdarza się i to wszelako (tj. dobra gra), gdy sześć sliwy przypadek sprowadzi do Warszawy trupę dobrą zorganizowaną, jak np. w roku bieżącym; mówimy o towarzystwie poznańskim, które zajęło scenę „Alhambry”. „Towarzystwo to pod dyktando p. Marcela Trapszy a reżyserą p. Siedleckiego składa się z młodych, ale zdolnych i rutynowych sił, zdołanych z sobą w bardzo zgodny komplet, stanowiący „przychylną” całość artystyczną. W tym znaczeniu produkuje też one najszlachetniej innym scenom ogródki i pod względem reperuaru, z wyjątkiem jednego czy dwóch niertutecznych zboczyw na stronę plaskiej tarsy, pozyskać umiało uznania krytyki i publiczności.”

Tylko hotel Berliński, a nie cały grunt ciągnący się od hotelu Europejskiego, nabył pikarski tutejszy Schultz od ziemia p. Kramarkiewiczowej za 216,000 marek. Po ukończeniu się dzierżawy hotelu Berlińskiego, co nastąpi dnia 1 lipca 1887, będzie on całkowicie przebudowany.

Miasteczko Łelno w powiecie wargowickim zamienionem zostało najwyższym rozkazem gabinetowym w dniu 9 lipca br. na wieś.

Nagła śmierć. W wagonie kolejowym pociągu Bydgoszcz do Poznania do Bydgoszczy umarł nagle pomiędzy Gnieznem a Trzemeszkiem nieznanego imienia, wracający z wód. Ciało jego zawieszono w próżnym wagonie do Bydgoszczy dokąd miał jechać.

Majątek Chomiaża, należący do p. Lewandowskiego, byłego dziedzica Łubowa, obejmujący 1407 hektarów, sprzedany będzie na submisję w sądzie lądowym w dniu 15 października.

W sprawie owego domniemanego szpiega Tomasza hr. Lubieńskiego, o którego przyczynach wczasy o nas donosiliśmy, piszą z Torunia, że p. Lubieński został na wolność puszczony. Przybył on do Torunia za legalnym paszportem rosyjskim w zamierzeniu na powracającą z zagranicy matkę swoją. Gdy po paru dniach pobytu matka nie przybyła, zabrał się dla spędzenia czasu do rysowania widoków Torunia i przy tej to pracy został przez pewnego oficera artylerji przytrzymany i do wiezienia odstawiony. Po przejrzeniu przez władze wszystkich w mieszkaniu jego znalezionych papierów wykazało się, że owe rzekome „plany” były po prostu pejzazami, nie mającemi żadnej wartości wojskowej.

Kalendarz. — Jutro w środę dnia 11 sierpnia z u z a n n y. Wschód słońca o godzinie 4 minut 36, zachód o godzinie 7 minut 33. Dnia 11 sierpnia 1569 roku akt unii w Lublinie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

Zeszyt sierpniowy wychodzący w Warszawie czasopisma „Ateneum” zawiera zajmującą rozprawę dr. Aleksandra Semkowicza p. t.: „Zbrodnia Gąsawska”. Autor rozbiera krytycznie znane dotąd źródła dziejowe, wnioskując, że Władysław Odonicz, w porozumieniu z Świętopelkiem, postanowił wykonać zamach w czasie, w którym książę Leszek i Henryk Brodaty nie będą mogli użyć broni przeciw mordercom. W oznaczonym dniu wypuścił Odonicz z Nakla księcia pomorskiego Świętopelka, który na czele swego orszaku pogodził do Marcinowa, wpadł do łaźni i dokonał strasznej zbrodni.

Brochhaus Encyklopedy wyszedł z pod prasy tom 14. Wydawnictwo to zbliża się już ku końcowi, ostatni bowiem artykuł w tomie 14 nosi tytuł S p a h i a. W ogóle tom 14 zawiera 6425 artykułów, podczas gdy odpowiednia część poprzedniego wydania mieściła w sobie tylko 2248 artykułów. Zważywszy, iż materiał czyli treść tomu 14 jak wszystkich poprzednich tak znacznie wzbogaciła została i że mianowicie w dziedzinie historii państw i statystyki dzieło ogromnie zwiększało na dokładności, nowe to wydawnictwo śmiało każdemu polecić można. W końcu dodajemy, że ilustracje w tomie 14 składają się z 8 kart geograficznych i 17 oddzielnych większych obrazków olejnych.

Ziemianina wyszedł z druku numer 32 i zawiera: Stosunki gospodarstwa w W. Ks. Poznańskim w r. 1885 (ciąg dalszy). — Nowy system normowania paszy. Dr. Holdelheisa. (Dokończenie). — Korespondencye rolnicze: Z Warszawy. — Stan siewów. — Dział pytań i odpowiedzi. — Kronika i rozmaiści.

Tygodnika powieści wyszedł z druku nr. 45 i zawiera: Król szariatów. Powieść, podług autentycznych źródeł napisała E. z K. P. (c. d.). — Za krew. Powieść. (Przebieg z niemieckiego) (c. d.). — Zastójny portret, przez Ludwika de Parelles. (Przebieg z francuzkiego).

Tygodnika Ilustrowanego wyszedł z druku nr. 188 i zawiera: Artykuły: Męczennica na tronie, powieść historyczna J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Bez spoczynku, bez szczęścia (wiersz), przez Wiktora Gomulickiego. — Dwór saski w trzechleciu po traktacie altranstadzkim, przez Kazimiera Jarochowskiego (ciąg dalszy). — Korespondencya „Tygodnika Ilustrowanego” z Poznania. — Nowele konkursowe: II. Odmieniec (dokończenie). — Z konkursu „Tygodnika Ilustrowanego”. — Przegląd teatralny, przez M. Gawałowicza. — Wspomnienia z Turcji, spisane Karol Brzozowski (ciąg dalszy). — Z wystawy ogrodniczej. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. —

Silva rerum. — Ofiary. — Odpowiedzi od redakcyi. — Ogłoszenia. — D o d a t e k: Święty Jur, powieść apokryfna, przez Jana Zacharyasiewicza, tom III (arkusz 3.). — Poruszywszy z posiadania, powieść w czterech odciskach Maurycego Joyaita, z upoważnienia autora przekład A. Callier (arkusz 32.). — R y c i n y: Miłośnicy roślin, rysunek F. Kallmorgana. — Franciszek Liszt. — Flora, rysunek oryginalny P. A. Kaubacha. — Z wystawy ogrodniczej, rysunki J. Konopackiego i ks. Pilaletoga.

Szczutka wyszedł z druku numer 32 i zawiera: Sierpień (wiersz). — Gogo (z rymca). — Telegramy. — Feljton: Wiecznie zakochany. — Imci pan Onufry (z rymca). — Rozmowa gogatkę (z rymca). — Korespondencye redakcyi. — Dla czego? (wiersz). — Do albumu (wiersz). — Do * (wiersz). — Nad brzegiem tyrolskich rzek (z rymca). — Łamigłównka. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 9 sierpnia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Kuczyński z Gemby. Haach z Bielefeldu. Wołosz z Magdeburga. Machoński z Gościszyna. Pani Leichert z córką z Głuchowa.

LOTERYA.

Berlin, 9 sierpnia.

Przy dalszem dziś ciągnięciu IV klasy 174 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: (Numer, przy którym nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrają 210 marek.)

2 25 90 152 80 348 403 95 59 574 637 76 86 94 730 51 56 65 809 22 [1500] 948. 1113 32 98 58 201 339 [500] 63 419 554 603 86 96 [300] 99 771 893 913 21 37. 2008 73 [15000] 113 245 49 [300] 61 323 [300] 486 566 652 737 47 48 [300] 75 86 826 63 67 936 [1500] 61. 3016 113 38 [300] 55 [500] 240 49 77 324 84 82 [1500] 409 521 30 43 49 97 655 64 84 708 48 87 807 17 931. 4-05 11 128 43 [3000] 57 241 44 75 325 [500] 76 441 [6000] 68 91 589 631 35 53 93 98 [300] 809 [500] 944. 5084 [3000] 93 [30] 115 44 93 266 68 [1500] 320 52 438 94 520 69 601 [300] 2 14 18 39 [300] 92 743 67 [300] 74 83 832 57 [300] 99 914. 6066 72 108 288 339 47 78 463 72 630 67 763 815 35 40 77 88 914. 7034 115 227 [3000] 325 54 78 556 [500] 62 78 [1000] 616 36 46 [300] 54 726 826 30 56 63 987. 8015 127 77 206 249 87 91 443 45 560 64 61 683 706 [300] 933 47 62 [1500]. 9002 45 207 14 26 [3000] 316 410 [1500] 23 95 503 19 [500] 30 85 664 720 32 39 58 826 [500] 48 70 [500] 986.

10272 307 8 96 414 46 531 642 63 715 [300] 43 805 35 72 79 [6000] 909 35 55 64 79 80 98. 10161 65 70 97 129 30 35 238 52 399 456 [300] 95 506 10 72 79 [1500] 695 707 11 14 77 88 92 910 48 54. 12063 [300] 80 83 127 47 80 200 81 357 58 62 [1500] 82 418 33 62 528 57 87 96 600 96 710 52 801 17 956 73 [1500]. 13031 [500] 176 284 338 65 [3000] 415 20 24 52 512 20 94 [3000] 619 27 35 65 760 806 10 60 933 40. 14009 21 33 [300] 44 [300] 227 59 722 [300] 845 50 92. 15021 30 98 115 225 41 69 75 95 316 96 551 61 607 55 63 715 17 37 807 54 81 965 93. 16227 [300] 44 81 133 [300] 37 238 [300] 41 77 85 451 502 84 87 651 712 55 56 94 822 39 916 37 70. 17067 70 85 204 55 300 492 531 [1500] 70 [1500] 78 87 619 47 55 701 13 67 80 [3000] 97 [300] 803 [500] 74 977 87. 18050 77 124 42 91 228 309 16 [30] 44 69 409 507 619 23 [300] 36 38 67 739 41 91 98 [300] 81 982 [3000] 85. 19158 78 79 212 315 [500] 87 553 60 620 870 [500] 91 92 [500] 957 61 [500].

20020 [300] 23 51 135 [500] 37 41 47 79 97 257 302 71 79 89 437 514 641 71 94 786 817 [300] 36 44 932 96. 21085 170 285 320 [3000] 32 471 538 44 85 [500] 602 7 8 27 82 708 72 867 [300] 96. 22029 94 112 275 382 89 422 [500] 583 85 823 32 972 73. 23018 43 44 [500] 132 26 255 401 47 99 523 48 [500] 736 51 878 922. 24089 111 70 218 30 93 310 44 401 [300] 47 54 507 29 30 48 785 913 29 57. 25029 68 78 188 215 61 64 79 87 [300] 313 46 66 77 446 66 673 737 42 86 831 50 [300] 95 [300] 927 75 77 85 [300]. 26018 12 204 40 64 306 49 90 474 87 527 [3000] 93 791 [1500] 96 864 74 [300] 936 65. 27038 159 [300] 91 205 [300] 55 78 335 440 86 554 600 59 75 78 94 [1500] 702 43 90 815 30 37 [3000] 47 954 248133 34 217 73 410 59 79 [1500] 86 595 741 [3000] 69 804 25 996. 29043 60 187 95 200 34 [300] 71 72 812 24 445 50 583 583 649 706 25 99 828 65 82 965 94.

30008 17 [1500] 26 29 32 87 94 162 206 508 614 706 26 33 801 [500] 20 73 84 944. 31043 50 158 294 [1500] 96 328 35 414 45 90 565 73 691 95 785 811 74 75 [300] 96 973. 32012 20 49 98 115 44 230 66 82 [300] 305 28 56 66 431 629 58 [300] 829 40 [1500] 905 [3000] 23 38 [300] 68 77 83. 33154 [300] 66 91 218 27 78 348 99 436 500 13 [300] 36 40 73 688 747 804 7 29 [300] 61 72 84 936 40 61 67. 34055 58 82 137 224 31 83 95 348 69 [300] 76 442 [300] 641 82 854 61 85 901 30 49 77 [300] 79. 35018 46 52 87 100 [3000] 39 50 87 220 24 29 [300] 391 38 [500] 412 37 37 60 504 52 [500] 57 88 635 64 95 720 [500] 36 39 50 810 18 26 [1500] 31 42 49. 36008 24 53 112 [1500] 78 212 98 378 [1500] 484 529 35 60 91 97 756 81 801 91 912 17 [500]. 37079 207 76 217 [500] 410 [300] 18 74 88 568 641 718 29 35 59 73 886 98 [500] 940 50 54 75 [300]. 38126 53 [500] 76 88 250 88 [500] 510 38 59 714 78 846 55 57 94. 39019 62 102 [500] 62 71 77 256 58 38 96 309 10 16 83 443 48 87 509 33 655 763 82 805 13 [300] 79 [3000] 91 25 42 89.

40090 108 63 270 74 [3000] 303 16 39 471 506 7 637 701 42 51 702 78 886 39 85 913 [300] 65. 42017 30 62 209 30 44 51 301 28 [6000] 77 400 9 28 89 518 24 [300] 32 39 98 855 42012 143 54 [300] 254 65 67 97 307 435 74 518 77 84 785 59 62 72 78 863 70 905 30 70. 43014 86 [3000] 88 [300] 118 31 37 252 99 324 71 91 552 [300] 624 [500] 79 705 [1500] 58 90 4 [1500] 8 35 37 [300]. 44019 [300] 39 [500] 46 [300] 66 [3000] 130 40 57 61 86 212 479 [300] 84 526 86 95 [3000] 618 76 92 709 14 45 888 908 62 85 87. 45029 110 [1500] 36 37 231 45 433 49 553 619 750 800 75 77 908. 46031 104 18 25 233 71 81 [1500] 310 [300] 425 34 565 604 13 87 741 65 68 97 816 43 [300] 46 [500] 67 73 87 906 [1500] 25. 47012 39 78 156 221 95 [3000] 453 [300] 77 514 40 619 746 [300] 47 55 59 69 81 [500] 902 13 20 41. 48048 105 25 [300] 69 [1500] 264 [3000] 75 92 314 32 56 80 91 418 45 [1500] 71 81 513 33 703 [300] 19 [300] 73 76 986. 49043 213 23 58 [300] 376 452 [500] 90 523 [300] 35 46 605 [500] 23 26 [300] 27 718 30 54 833 65 92 9 47 63.

500218 [300] 71 87 [500] 404 538 668 98 702 [300] 51 68 [90000] 830 927 35 40 61 60 82. 51139 58 93 209 16 25 33 320 62 509 16 670 74. 52226 112 [3000] 49 88 226 342 58 507 26 [30] 32 64 67 83 676 704 53 816 56 76 92 [3000] 925 28 43 [300] 69. 53913 87 83 6 7 20 78 91 93 30 [300] 34 85 435 53 83 [3000] 538 76 64 68 821 46 59 932. 54033 57 149 66 68 69 821 61 75 645 714 833 77 992 [1500] 39 68. 55128 2-8 [1500] 23 [300] 74 358 [300] 73 423 33 509 36 44 697 820 95 906 20 25 55 [300] 92. 56080 136 59 275 84 87 389 [300] 491 5-9 [500] 75 85 614 70 10 60 72 82 827 93. 57036 64 63 72 [500] 127 218 56 [6000] 72 304 510 28 42 [300] 82 60 12 22 [300] 171 71 875 92 986. 58016 19 [1500] 126 [300] 38 258 [300] 314 429 57 79 85 [300] 508 10 683 88 93 799 850 97 931 [300]. 59302 19 52 89 93 403 24 46 56 [300] 547 63 [1500] 97 636 84 98 774 849 70 84.

60005 24 [3000] 59 102 13 86 90 226 [1500] 38 416 28 30 506 [500] 41 61 111 24 62 65 85 92 713 [500] 50 804 917 69 62. 61016 84 124 29 [3000] 33 44 208 302 68 505 [1500] 43 94 632 81 92 709 69 836 940 [3000] 53 63 64 996. 62117 29 42 80 214 [6000] 246 62 428 518 64 66 73 668 85 950 [3000] 80. 63008 17 47 259 79 358 57 86 446 60 78 584 57 65 87 724 40 94 [500] 954. 64023 36 237 60 69 80 90 314 476 91 528 36 [3000] 48 [3000] 85 724 41 93 814 26 30 63 [1500] 83. 65098 128 62 245 50 374 79 402 32 36 [3000] 52 64 [1500] 65 96 564 71 88 646 85 722 37 [500] 46 845 57 963 [300] 83. 66120 227 322 23 71 [300] 433 59 88 546 [500] 66 68 689 44 826 84 88 943 50 53 [300] 88. 67339 80 201 [3000] 81 300 70 77 413 14 26 [300] 565 [300] 613 [300] 19 32 74 81 90 [15000] 714 821 43 [1500] 963 87. 68023 33 97 105 72 98 295 337 50 53 80 [300] 438 541 80 85 [300] 95 679 84 [500] 718 31 [1500] 36 41 75 894. 69002 39 65 121 239 45 [3000] 370 80 402 505 [500] 6 10 14 [300] 62 [300] 77 117 22 25 [1500] 70 16 43 [500] 46 50 56 83 93 948.

70015 [500] 18 [300] 66 83 180 [500] 90 215 79 393 428 94 506 47 51 71 [500] 82 99 615 727 [300] 54 58 68 [500] 819 38 40 47 913. 72025 20 64 96 400 507 73 88 [300] 633 787 921 28 44. 72021 25 43 114 [3000] 98 243 90 409 54 572 629 713 17 [300] 35 [500] 80 [1500] 82 [500] 867 81 72030 130 82 275 88 97 400 527 79 672 741 45 56 [500] 58 88 872 91 963 81. 74384 [500] 56 118 61 95 269 [3000] 368 476 520 73 686 93 734 72 843 60 [3000] 904 13 30. 75210 62 95 114 331 441 [500] 49 412 [300] 22 68 179 17 [300] 623 89 61 99 [300] 746 76 93 [300] 865 90. 76079 122 58 72 236 42 [500] 78 84 746 76 93 [300] 865 90. 77011 [300] 56 121 239 45 [3000] 370 80 402 505 [500] 6 10 14 [300] 62 [300] 77 117 22 25 [1500] 70 16 43 [500] 46 50 56 83 93 948.

77015 [500] 18 [300] 66 83 180 [500] 90 215 79 393 428 94 506 47 51 71 [500] 82 99 615 727 [300] 54 58 68 [500] 819 38 40 47 913. 72025 20 64 96 400 507 73 88 [300] 633 787 921 28 44. 72021 25 43 114 [3000] 98 243 90 409 54 572 629 713 17 [300] 35 [500] 80 [1500] 82 [500] 867 81 72030 130 82 275 88 97 400 527 79 672 741 45 56 [500] 58 88 872 91 963 81. 74384 [500] 56 118 61 95 269 [3000] 368 476 520 73 686 93 734 72 843 60 [3000] 904 13 30. 75210 62 95 114 331 441 [500] 49 412 [300] 22 68 179 17 [300] 623 89 61 99 [300] 746 76 93 [300] 865 90. 77011 [300] 56 121 239 45 [3000] 370 80 402 505 [500] 6 10 14 [300] 62 [300] 77 117 22 25 [1500] 70 16 43 [500] 46 50 56 83 93 948.

86 89 647 67 712 23 27 829 31 50 921 [300] 89. 79142 74 80 86 235 319 45 57 80 [300] 403 643 56 72 78 [3000] 80 709 867 934 64 [500] 87 89.

80075 123 43 232 302 15 17 59 [300] 431 [3000] 59 74 501 [1500] 34 [3000] 77 601 727 28 85 867 93 9

